

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

24 marca 2020

nr 24 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
SZKOŁA NA  
ODLEGŁOŚĆ  
STR. 3



WYWIAD  
NIE WSTYDŹMY SIĘ  
CZYTAĆ KSIĄŻEK...  
STR. 5



EKONOMIA  
NATURALNE  
ZNACZY NAJLEPSZE  
STR. 7



## Pracownicy z Polski mogą dojeżdżać

**PROBLEM:** Czeski rząd przedłużył wczoraj zakaz wolnego poruszania się osób do 1 kwietnia. Uchwalił także pakiet ulg podatkowych oraz pomocy finansowej dla firm, które musiały ograniczyć pracę z powodu epidemii. Jednym z tematów posiedzenia rządu było przekraczanie granic przez pracowników dojeżdżających do pracy za granicę, nazywanych potocznie „pendlerami”.

Danuta Chlup

Ustaliliśmy kompromis. „Pendlerom” damy prawo wyboru: albo zostaną w Czechach, albo mogą wyjechać do Niemiec czy Austrii, tam zapewnić sobie zakwaterowanie i pracować za granicą przez jakiś czas, najlepiej przez trzy tygodnie. W momencie, kiedy zdecydują się na powrót, zostaną objęci 14-dniową kwarantanną. Policja będzie prowadziła ewidencję wszystkich wyjeżdżających – powiedział minister spraw wewnętrznych Jan Hamáček.

Nie będzie zmian na granicy z Polską i Słowacją. Osoby pracujące po drugiej stronie granicy nadal mogą codziennie dojeżdżać do pracy, a kwarantanna ich nie obowiązuje.

– Na tych granicach dotychczasowy tryb zostanie zachowany. W przypadku Polski i Słowacji chodzi o osoby pracujące w Czechach najczęściej w służbie zdrowia albo w przedsiębiorstwach, które nie ograniczyły produkcji. Zagrożenie koronawirusem ze strony tych krajów jest dużo mniejsze niż w przypadku Niemiec czy Austrii – tłumaczył minister.

To dobra wiadomość dla największych pracodawców w naszym regionie – spółki węglowej OKD oraz Huty Trzynieckiej.

– W OKD mamy 2 tys. zagranicznych pracowników, w zdecydowanej większości to są pracownicy firm zewnętrznych (1,8 tys. Polaków i ok. 200 Słowaków) – poinformował rzecznik spółki, Ivo Čelechovský. – Pracownicy ci są zatrudnieni na kluczowych odcinkach, w wyrobiskach ścianowych i



• Koniec porannej zmiany na kopalni ČSM w Stonawie. Dla stonawskiego zakładu, jak i pozostałych kopalń, górnicy z Polski mają kluczowe znaczenie. Fot. DANUTA CHLUP

przy robotach przygotowawczych. Gdyby ich zabrakło, mogłoby to bardzo negatywnie wpłynąć na tegoroczny plan gospodarczy.

Ryszard Szeithauer, dyrektor ds. górniczych polskiej spółki Alpex, mówi wręcz o katastrofie, która groziłaby jej w przypadku całkowitego zamknięcia granicy. Jego firma zatrudnia pięciuset polskich górników, którzy pracują w kopalniach w Karwinie i Stonawie. Gdyby dojazd do tych zakładów stał się niemożliwy, zarówno dla pracodawcy, jak i dla pracowników miałyby to katastrofalne następstwa.

– Jako obcokrajowcy nie dostalibyśmy prawdopodobnie żadnej pomocy od czeskiego rządu – przyznał Szeithauer w rozmowie z „Głosem”.

Problem z utrzymaniem produkcji w przypadku niemożności dojeżdżania pracowników z zagranicy groziłaby także Hucie Trzynieckiej, choć nie na taką skalę jak w przypadku kopalń.

– Według najświeższych danych w Hucie Trzynieckiej zatrudnionych jest 160 osób z zagranicy – zarówno etatowych pracowników huty, jak i pracowników agencji-

nych. Łączna liczba pracowników HT wynosi 7 tys. Brakujących pracowników będziemy w stanie zastąpić, przez niezbędny okres poradzimy sobie – powiedziała „Głosowi” Petra Mackowa, rzeczniczka spółki.

W spółce córce Odlewnia Trzyniec liczba zagranicznych pracowników (przeważnie z Polski) jest wyższa, chodzi o sto osób z 740. Mackowa przyznała, że ich brak wpłynąłby na produkcję.

Huta nie zamierza przerywać produkcji. Jej kierownictwo nie zgadza się z szefem związków

# 121

zachorowań na COVID-19 odnotowano do wczoraj do godz. 9.00 w województwie morawsko-śląskim. Najwięcej (45) pacjentów z koronawirusem było w powiecie frydecko-misteckim, 33 w ostrawskim, 17 w opawskim, po 10 w karwińskim i bruntalskim oraz 7 w nowojczyńskim. Jeden pacjent z frydecko-misteckiego już się wyleczył. Wraz z rozszerzaniem się choroby przybywa również miejsc, gdzie pacjenci z podejrzeniem na koronawirusa i skierowaniem Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Ostrawie mogą zrobić test na jego obecność. Na razie jest ich osiem – w Szpitalu Uniwersyteckim i Szpitalu Miejskim w Ostrawie, w Hawierzowie, Frydku, Karwinie, Karniowie, Opawie i Trzyńcu. W tym ostatnim pod koniec ub. tygodnia otwarto tymczasowy oddział zakaźny z 18 łózkami. Pięć z nich przeznaczono dla dziecięcych pacjentów, dwa są wyposażone w wentylatory płucne. (sch)

zawodowych KOVO, Jaroslavem Součkem, który apelował, aby wstrzymać produkcję w zakładach przemysłowych. Huta Trzyniecka oraz inni członkowie Unii Producentów Stali argumentują, że takie posunięcie prowadziłoby do upadku czeskiej gospodarki. Poza tym wielkich pieców lub koksowni nie da się odstawić z dnia na dzień. ▲



### Szanowni Czytelnicy!

Fakt, że niniejszy numer „Głosu” trafił do wszystkich prenumeratorów z opóźnieniem, spowodowany jest – a jakże – pandemią koronawirusa. Ścisłej mówiąc – sytuacją, w jakiej znalazła się w tych dniach Czeska Poczta, zobowiązana do realizacji rozporządzeń Centralnego Zarządu Kryzysowego RC i Rady Bezpieczeństwa Państwa. Nasza redakcja została w po-

niedziątek poinformowana o tym, że Czeska Poczta musi w tych trudnych i złożonych czasach postarać się o doręczenie obywatelom emerytur i rent, także tym, którzy normalnie odbierają swoje świadczenia na poczcie. Stąd też Czeska Poczta wstrzymała w poniedziałek i wtorek (23 i 24 marca) doręczanie gazet i czasopism, a także innych przesyłek listowych. „Zdajemy sobie sprawę z tego, że nasza decyzja to dla prenumeratorów gazety spora komplikacja, wie-

rzmy jednak, że czytelnicy zrozumieją potrzebę pomagania naszym seniorom, którzy bez emerytury pozostawieni byłiby środkom do życia” – czytamy w liście, który Czeska Poczta w poniedziałek skierowała do redakcji. Jak wynika z naszych ustaleń, w przyszłym tygodniu sytuacja powinna się unormować. Dziękujemy za wyrozumiałość.

Redakcja „Głosu”



# Koniec europejskich wakacji

Tereza Ručka z Czeskiego Cieszyna i Giulio Gatsby z włoskiego Livorno spotkali się latem ub. roku w jego rodzinnej Toskanii. Studenci, tak jak zresztą cała Europa, żyli podróżami, wakacjami. Wszystko było dozwolone. Teraz jest zupełnie inaczej. Luksusem stało się wychodzenie z domu.

Danuta Chlup

Tereza, studentka Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Masaryka w Brnie, przebywa obecnie we Francji, dokąd wyjechała w ramach wymiany studenckiej. Giulio, student ostatniego roku medycyny, przygotowuje się w swoim kraju do podjęcia pracy w tym szczególnie trudnym dla lekarzy czasie. Przynosimy napisane specjalnie dla „Głosu” relacje dwójki studentów i ich refleksje nt. epidemii.

**Tereza Ručka, Tuluza, Francja**

Studiuję język francuski i wychowanie obywatelskie. W styczniu zdecydowałam się na wyjazd w ramach Erasmus+ do Francji. Wybrałam Tuluzę, starodawne miasto z oszalałymi architekturą, pełne studentów, miasto przemysłu kosmicznego i lotniczego. Znalazłam tu wspaniałych kolegów, chodziłam do kawiarni, barów, zwiedzałam kościoły, spędzałam czas w szkole, bibliotece, kinie, nad rzeką, w parku – wszędzie, tylko nie w domu. Śledziłam od początku sytuację wokół COVID-19, ale nigdy nie przyszło mi do głowy, że mogłaby ona mieć wpływ na mój Erasmus.

Teraz jestem w Tuluzie niemal sama, na szczęście mam trzy francuskie współlokatorki. Wszystko tak szybko się zmieniło. W czwartek 14 marca prezydent Macron wystąpił w orędziu do narodu i wtedy zaczęliśmy sobie zdawać sprawę z powagi sytuacji. Od poniedziałku 16 marca szkoły i uczelnie są zamknięte i nauka odbywa się on-line. Od ub. wtorku obowiązuje kwarantanna w całym kraju. Można iść do sklepu, do pracy, ale zawsze trzeba mieć przy sobie



• Tereza Ručka (pierwsza z lewej) i Giulio Gatsby w towarzystwie Krystyny Chlup podczas letniego spaceru po Livorno. Fot. ARC K. Chlup

podpisane pozwolenie. Większość moich przyjaciół wyjechała do domu, z niektórymi nie zdążyłam się pożegnać. Ci, co zostali, siedzą zamknięci w domach tak samo jak ja. Namawiano mnie, abym także wyjechała, ale nie chciałam wracać do domu. Uznałam, że podróż przez pół Europy jest w tej sytuacji najbardziej niebezpieczną rzeczą, jakiej mogę się podjąć.

Staram się patrzeć na to wszystko z lepszej strony: nareszcie mam w życiu czas, żeby się zatrzymać i wziąć oddech. Mogę grać na gitarze, malować, czytać, gotować i

uczyć się języka. Myślę, że człowiek zapominał o prawdziwych wartościach, które mało mają wspólnego ze społeczeństwem konsumpcyjnym. Nic dziwnego, że pojawiło się coś takiego jak koronawirus. Uważam za symboliczne, że akurat w okresie postnym...

Z jednej strony bardzo chciałabym być ze swoją rodziną i rodzimym, że ludzie wyjeżdżają. Zaryzykowałabym, zostając, bo nie wiem, co będzie jutro, za tydzień, za miesiąc. Ale z drugiej strony mówię sobie, że kiedy już tak się zdecydowałam, to muszę wytrwać do

końca. Wierzymy, że przeżyjemy to w zdrowiu.

**Giulio Gatsby, Livorno, Włochy**

U nas sytuacja jest zła, jak państwo zapewne wiecie z mediów. To nie przesada, mamy najwięcej ofiar śmiertelnych ze wszystkich krajów od wybuchu pandemii, co wpłynęło na wiele aspektów życia.

Musimy przebywać w domu, zabronione są wszelkie kontakty społeczne, zgromadzenia. Możemy wychodzić tylko do pracy albo po niezbędne zakupy. Testom na

obecność wirusa COVID-19 poddawane są teraz już tylko osoby z poważnymi objawami klinicznymi.

Sytuacja jest szczególnie zła dla ludzi pracujących w służbie zdrowia. Pandemia zastała nas nieprzygotowanych i lekarze muszą pracować z minimalnymi środkami ochrony. Ich niedobór jest obecnie katastrofalny. Jedynie respiratory FFP2 i FFP3 skutecznie chronią przed infekcją, a tymczasem lekarze otrzymują zwykle maseczki chirurgiczne.

Liczba ofiar śmiertelnych rośnie i w związku z tym władze właśnie przyjęły uchwałę o przyznaniu prawa do wykonywania zawodu ok. tysiącowi świeżo wykwalifikowanych lekarzy. Dołączę do nich w lipcu. Mam nadzieję, że sytuacja dotycząca naszego bezpieczeństwa się poprawi. Było już dziesięć zgonów wśród personelu medycznego, a jedna pielęgniarka popełniła samobójstwo, ponieważ myślała, że jest zakażona COVID-19. Mój znajomy lekarz, 50-latek, jest aktualnie podłączony do sztucznej wentylacji.

Niektóre szpitale nie dysponują już wolnymi łóżkami na oddziałach intensywnej opieki, liczba zmarłych jest w niektórych miastach tak duża, że na przykład w Bergamo wojsko musiało przewieźć trumny ze zmarłymi do krematorium w innym mieście. Ponieważ obowiązuje stan wyjątkowy, wszystkie ciała poddawane są kremacji, rodziny zmarłych otrzymują prochy. Pogrzeby są zabronione, tak samo śluby.

Mam nadzieję, że te słowa pomogą zwiększyć świadomość na temat tej choroby, ponieważ my we Włoszech byliśmy pierwsi, którzy nie docenili powagi sytuacji i teraz jesteśmy na skraju katastrofy. ▽

## Farmakolog: unikajmy samoleczenia

Abym bronić się przez koronawirus nie kupujemy leków na własną rękę, unikajmy samoleczenia. Lekki obok działań terapeutycznych mogą wywoływać też działania niepożądane – ostrzega farmakolog Jarosław Woron. Jego apel zaprezentował w piątek polski resort nauki w ramach akcji „Posłuchaj naukowca”.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego chce przekazywać rzetelne informacje na temat koronawirusa i obalać związane z nim fake newsy. Jak zapowiedziała rzeczniczka prasowa resortu nauki, Katarzyna Zawada, w ciągu najbliższych dwóch tygodni MNISW planuje zamieszczać w ramach akcji 1-2 filmy dziennie.

Mamy dzisiaj dostępne leki wspomagające, które w zakażeniach u pacjentów z koronawirusem mogą być skuteczne. Mówimy tutaj na przykład o preparacie Arechin. Powinien być on zawsze jednak stosowany pod nadzorem le-

karza specjalisty – informuje prof. Jarosław Woron z Uniwersytetu Jagiellońskiego w udostępnionym w piątek przez resort nauki materiale wideo (<https://youtu.be/H59oBTc-DIMw>).

I przestrzega przed samodzielnym kupowaniem tego typu preparatów – poza sytuacją, kiedy lekarz przepisze na niego receptę. Ostrzega także, żeby nie kupować żadnych leków w internecie. – Nie wiecie państwo, co możecie zażyć i jakie mogą być tego konsekwencje – wskazuje.

Pamiętajmy, aby nie zażywać preparatu Acyklowir. Nie ma dowodów na to, że preparaty zawierające Pranobeks inozynny mają istotny wpływ na zakażenie wirusem. Nie ma dowodów na to, że suplementy zawierające witaminę C działają. Przede wszystkim zdrowy rozsądek – zaznacza.

Wyjaśnia, że leki oprócz tego, że działają terapeutycznie, mogą też wywoływać działania niepożądane. Np. kiedy u pacjenta występują inne choroby lub jeśli mamy do czynienia z seniorem. Dlatego jego zdaniem tak ważna jest indywidualizacja terapii i specyficzne podejście do pacjentów. – To rola lekarza specjalisty – przypomina prof. Woron.

– Unikajmy samoleczenia, unikajmy wszystkiego, co zamiast efektu terapeutycznego przysporzy nam kłopotów, które będą związane z niepożądanymi działaniami leków, interakcjami leków – apeluje. Zwraca przy tym uwagę, że również leki reklamowane w mediach czy suplementy mogą wchodzić w interakcje i „doprowadzać do działań niepożądanych, które mogą być gorsze nawet od samych infekcji koronawirusem”. (PAP)



Fot. ARC

# Nie wstydzmy się czytać książek z głównych półek

Po jakie książki sięgać w czasach domowej kwarantanny? Petr Ligocký, absolwent polonistyki na Uniwersytecie Ostrawskim, na co dzień pracownik Biblioteki Miejskiej w Ostrawie, swoją karierę naukową poświęcił na zgłębianie m.in. polskiej literatury współczesnej. Promuje ją nie tylko w czeskim środowisku literackim, ale też na antenie Radia Ostrawskiego.

Janusz Bittmar

**Tvoja „Biesiada Literacka”, emitowana w pierwsze środy miesiąca w ramach polskiej audycji Radia Ostrawskiego, to w moim odczuciu jeden z najlepszych pomysłów, jakie powstały w ostrawskiej redakcji na przestrzeni ostatnich kilku lat. Jakże są główne założenia tego projektu?**

– Dziękuję za miłe słowa. Chodzi o cykl pięciominutowych refleksji literackich, które mają służyć promocji polskiej literatury, nie tylko wśród zaolziańskich słuchaczy, którzy najczęściej włączają polską audycję, ale też czeskich odbiorców. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że tych czeskich słuchaczy na razie jest garstka, ale nie ludźmi się, nawet wśród Zaolziaków wiele jest takich osób, które wolą sięgnąć po książkę napisaną po czesku, aniżeli po polsku. Jeśli uda mi się stworzyć na antenie radia modę na współczesną polską literaturę albo przynajmniej dać impuls do sięgnięcia po czeski przekład polskiego autora, to będę usatysfakcjonowany.

**Czy w trakcie przygotowania audycji stosujesz jakiś określony klucz?**

– Klucz jest prosty. Chcę przedstawić słuchaczom polskie bestsellery ostatnich lat, ale też dzieła bardziej ambitne, które moim zdaniem tak szybko nie odejść w zapomnienie i być może przebiją się do kanonu literackiego. Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że nawet w polskim mainstreamie literackim można znaleźć wiele wartościowych pozycji. Nie wstydzmy się więc czytać książek z głównych półek w księgarniach, bo tam też znajdziemy prawdziwe majstersztyki.

**Na myśl przychodzi mi chociażby Jakub Żulczyk, którego powieść „Ślepnąc od świateł” udało się w rewelacyjny sposób przenieść również na ekrany. To był jeden z hitów ubiegłorocznej ramówki HBO...**

– Dokładnie. Jakub Żulczyk zajął rynek wydawniczy w Polsce, a ja mam nadzieję, że z podobnym skutkiem przebieje się również na czeski rynek. Mogę zdradzić, że jeszcze w tym roku powinno się ukazać czeskie tłumaczenie tej oto jego kultowej powieści z 2014 roku. Te informacje mam z pierwszej ręki, bo współpracuję na co dzień z wydawnictwem „Protimlív” nastawionym m.in. na współczesną polską twórczość literacką. Kiedy zastanawialiśmy się wspólnie z redaktorem naczelnym, którego polskiego autora wciąż brakuje na czeskim rynku, od razu nasunął mi się Żulczyk. W czeskich przekładach udało już się wydać jego rówieśników z opiniiotwórczej generacji „Lampy”, m.in. Dorotę Masłowską i Mirosława Nahacza. Teraz dołączają do nich Żulczyk i wierzę, że „Ślepnąc od świateł” w czeskim tłumaczeniu będzie hitem w księgarniach. W kolejce czeka zaś najnowsza powieść tego pisarza, „Czarne słońce”, która jest utrzymana w typowej dla Żulczyka stylistyce. Jest



• Petr Ligocký. Fot. ARC

więc sporo wulgaryzmów, język ulicy, ale wszystko utrzymane jest w kłamraczości wartościowej literatury. Autor ten potrafi współczesny świat przedstawić w sposób, jak on to mówi, „popowy”, zrozumiały dla młodego odbiorcy, ale nie rezygnuje przy tym z ambicji literackich.

**A istnieje nurt we współczesnej polskiej literaturze, przed którym chciałbyś ostrzec czytelników? Ja nie cierpię np. Remigiusza Mroza i mam do tego prawo. A co ty?**

– Faktycznie, Remigiusz Mróz to osobny fenomen w polskiej literaturze ostatnich lat. Pisze i sprzedaje masę książek, ale one są wszystkie bliźniaczo do siebie podobne. O ile się nie mylę, sam określa swoją twórczość jako „pisanie na chłtudo”. W takim piśmiu musi moim zdaniem ilość zawsze wygrywać nad jakością. Nie odbieram jednak Mrozowi jednej zaszczytnej zasługi: jeśli są odbiorcy i czytają jego kryminały, to trzeba podejść do tego z respektem. Każde czytanie jest lepsze od żadnego. Ja jednak preferuję autorów z innego przedziału. Wolę czytać Mariusza Szczygła, Wojciecha Tochmana czy Olę Tokarczuk, którą zresztą w rewelacyjny sposób tłumaczy na język czeski mój kolega i wykładowca z ostrawskiej polonistyki, Petr Vidlák. Młym zaskoczeniem był dla mnie również autobiograficzny debiut „Po trochu” młodej pisarki Weroniki Gogoli, o którym opowiadałem w ostatniej „Biesiadzie”. W jednej ze swych następnych audycji chciałbym jednak zgłębić temat dotyczący innego niepokojącego fenomenu współczesnej polskiej literatury: dzienników pisanych

przez młodych twórców. Każdy może być obecnie internetowym bloggerem. Jedni radzą sobie lepiej, inni gorzej, ale wydawanie w formie książkowej przerożnych dzienników to już czysta forma narcyzmu. Wydaje mi się, że ten trend staje się coraz bardziej nachalny i w związku z tym denerwujący. Kiedyś dzienniki pisało się z jakiejś niezaspokojonej potrzeby duchowej albo dla walorów artystycznych. Teraz to czysta komercja nastawiona na zysk. Chodzi o to, żeby co jakiś czas ukazała się na rynku nowa książka autora, żeby się o nim zupełnie nie zapomnieli. Z arcyzmem dzienników Witolda Gombrowicza mają owe teksty jednak niewiele wspólnego. Dzieli je gigantyczna przepaść kulturowa.

**W czasach pandemii koronawirusa pisanie dzienników może być jednak świetną odskocznia, swego rodzaju terapią duchową...**

– Może i tak, ale ja mówię o dziennikach pisanych jeszcze przed nadejściem fali koronawirusa. Niewykluczone jednak, jak sugerujesz, że w czasach trudnych, w których od kilku tygodni dane jest nam przebywać i spędzać długie, niepokojące wieczory, pojawiają się dziennikowe majstersztyki.

**Twój typ na dobrą, mainstreamową polską książkę na długie wieczory w domowej kwarantannie?**

– Osobiście poleciłbym wszystkim przedostatnią powieść śląskiego prozaika Szczepana Twardocha, nazwaną „Król”. Książka przedstawia dramatyczne historie polsko-żydowskie na tle przedwojennej Warszawy. W zasadzie to chodzi o obecnie bardzo popularny gatunek retro gangsterki – podczas jej lektury można się logicznie spodziewać niestannie narastającego napięcia i mnóstwa przemocy. Ciekawa jest też sama narracja książki, która potrafi zaskoczyć niejednego czytelnika. Powieść są naprawdę dobrą opcją, bowiem łączy w sobie elementy wysokiej i niskiej literatury, potrafią też w bardzo przekonujący sposób przedstawić realia historyczne. Ale ostrzegam, są często dosyć mroczne, co nie każdemu musi odpowiadać. ▽

**„Biesiada Literacka”**  
Autorska audycja Petra Ligockiego nadawana jest w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 19.00 na falach Radia Ostrawskiego.  
107,3 MHz – Ostrawa  
105,3 MHz – Trzyniec  
102,6 MHz – Opawa

NASZE RODY /4/



Michael Morys-Twarowski

## Zwillingowie

Jeżeli ktoś w Cieszynie lub Jabłonkowie prowadził pocztę, zazwyczaj pochodził z rodziny Zwillingów.

Zwillingowie pojawili się w Księstwie Cieszyńskim na początku XVIII wieku i przyszli tu jak po swoje. Dzięki determinacji i korzystnym związkom małżeńskim dołączali do mieszczańskich elit Cieszyna i Jabłonkowa. Ich dzieje może nie mają dużego potencjału fabularnego (choć trafił się nawet jeden mason, o którym niżej), ale dla historyków i nawet dla socjologów mogą stanowić ciekawy obiekt badań.

### Ojciec baron, matka baronowa

Historia rodu Zwillingów ze Śląska Cieszyńskiego zaczyna się 18 września 1704 roku. Tego dnia w kościele świętej Marii Magdaleny w Cieszynie w związek małżeński wstąpili Gotfryd Franciszek Zwilling, żołnierz rodem z Nysy, i Magdalena Stefan (w metryce zapisana jako „Stephanin”), cieszyńska mieszkanka. Małżeństwo Zwillingów obracało się w kręgu śmietanki towarzyskiej regionu, skoro dzieci – a mieli ich co najmniej czworo – do chrztu zwykle trzymali im baron Henryk Wilhelm Wilczek i baronowa Helena Tenczyńska.

### Pocztmistrz (prawdopodobnie) za łapówkę

Gotfryd Zwilling niedługo po służbie zrezygnował ze służby w armii (w wojsku spędził w sumie dwanaście lat), a w 1715 roku został poborcą celnym w Jabłonkowie. Funkcję tę odziedziczył po nim syn Franciszek (1705-1775). Miał jednak Franciszkowi było tęskno za Cieszynem, bo w 1738 roku zgłosił swoją kandydaturę na pocztmistrza.

Prowadził pocztę w Cieszynie chciało więcej osób. Zdawało się, że Franciszek nie ma szans, ale to właśnie on 10 kwietnia 1739 roku uzyskał dekret cesarski, przyznający intratne stanowisko. Starając

się o pracę, powoływał się na zasługi ojca, ale przypuszczalnie o nominacji przesądziła łapówka. Nie miał jednak łatwo w Cieszynie. Jak pisała historyk Barbara Poloczko-wa, „Ojcowie miasta, którzy woleliby, aby ta lukratywna i prestiżowa pozycja pozostała nadal w kręgu mieszczańskich cieszyńskich, nie mogli darować przybyzszowi z zewnątrz objęcia tej funkcji. Jeszcze w jedno-naście lat później, wbrew obowiązującym cesarskim patentom zwalniającym budynki pocztowe od wszelkich kwaterunków, usiłowali ulokować w prywatnym mieszkaniu Zwillinga kilku żołnierzy”.

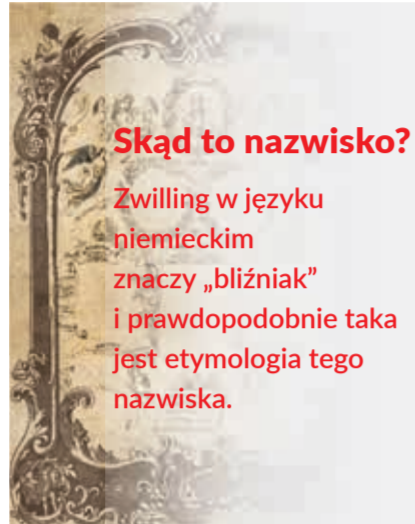
Franciszek Zwilling też potrafił się odgryźć, wysyłając skargi nawet do Wiednia. Z czasem niezłe urządził się w Cieszynie. Dobrze się ożenił, kupił dwie nieruchomości przy ulicy Liburnia, później jeszcze cztery „ogrody” po lewej stronie rzeki Bobrówki.

### Dynastia kierowników poczty

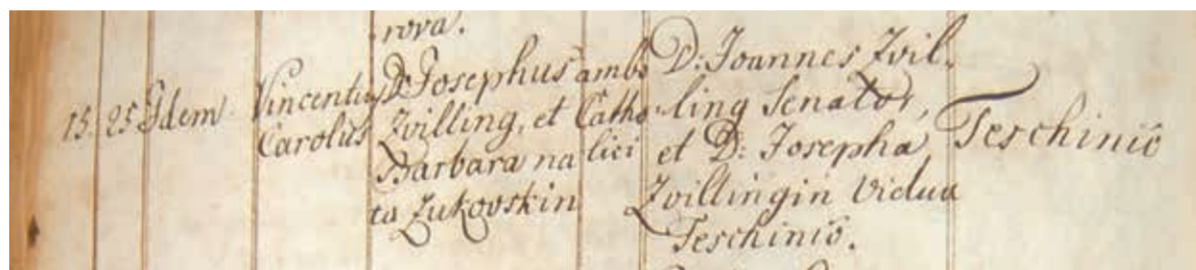
Zwillingowie byli swojego rodzaju dynastią kierowników poczty. W Cieszynie funkcję tę pełnili m.in. pod koniec XVIII wieku Gotfryd Zwilling, syn Franciszka, a około 1840 roku inny Gotfryd Zwilling. Jeszcze książka adresowa z 1930 roku wymieniała ekspedienta pocztowego Rudolfa Zwillinga.

Podobnie zdominowali ten urząd w Jabłonkowie, gdzie od 1728 roku istniała stacja celna, na której odbierano i przekazywano pocztę ze Śląska do Żyliny. W 1752 roku ekspedytorem był tam Józef Zwilling. Później praktycznie szefostwo poczty przechodziło z ojca na syna.

Najsłynniejszy z „nadpocztmistrzów jabłonkowskiej poczty” to Jan Zwilling (1854-1930). Przez ćwierć wieku był burmistrzem miasta, trzykrotnie wybierano go do Sejmu Krajowego w Opawie, mógł się też pochwalić trzema honorowymi obywatelstwami (Jabłonkowa, Skoczowa i Strumienia). W 1908 roku, kiedy w Wiedniu uroczyście obchodzono 60-lecie panowania cesarza Franciszka Józefa,



**Skąd to nazwisko?**  
Zwilling w języku niemieckim znaczy „bliźniak” i prawdopodobnie taka jest etymologia tego nazwiska.



• **Metryka chrztu Wincentego Karola Zwillinga, ochrzczonego 25 stycznia 1777 roku. Ojcem chrzestnym był Jan Zwilling. Pojawiające się przy nim określenie „senator” oznacza, że był członkiem władz miejskich Cieszyna. Źródło: Parafia św. Marii Magdaleny w Cieszynie, Metryki chrztów, t. 13, s. 1512. Fot. ARC**

zorganizował wyjazd 38 jabłonkowskich do stolicy. „Dzięki ofiarności uczestników zdotano odtworzyć wiernie wszystkie niemal przed-ków Jabłonkowa stroje, wydobyto na wierzch starannie przechowywane srebro i złoto do ozdób, krawczy, szwaczki, kuśnierze, zrobili co do nich należy” – pisała „Gwiazdka Cieszyńska”.

Jan Zwilling zrezygnował z funkcji burmistrza w styczniu 1919 roku. Gdy już rozstrzygnęły się losy regionu, zamieszkał w Czeskim Cieszynie; tu też mieszkały jego dzieci.

### Mason w Wiedniu

W czasie pobytu w Wiedniu w 1908 roku Jan Zwilling mógł spotkać się ze swoim młodszym bratem Wikto-rem, który mieszkał w stolicy. O Wiktorze głucho w regionalnych publikacjach, a zrobił ciekawą karierę. Urodził się w 1861 roku w Ja-

### Skąd ten ród?

Gotfryd Franciszek Zwilling, protoplasta cieszyńskich i jabłonkowskich Zwillingów, pochodził z Nysy. Księgi chrztów i ślubów parafii w Nysie zachowały się od 1561 roku, a obecnie przechowywane są w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Istnieje zatem możliwość poznania wcześniejszych dziejów tego rodu.

Sam Gotfryd Franciszek miał co najmniej czworo dzieci: Franciszka Leopolda (ur. 1705), Jana Gotfryda (ur. 1707), Józefa Antoniego (ur. 1709) i Teresę Magdalenę (ur. 1711).

### Gdzie doczytać?

- Barbara Poloczko-wa, „Początki na Śląsku Cieszyńskim”, „Pamiętnik Cieszyński”, t. 9, 1994.
- Viktor Zwilling, Wien Geschichte Wiki, [https://www.geschichtewiki.wien.gv.at/Viktor\\_Zwilling](https://www.geschichtewiki.wien.gv.at/Viktor_Zwilling)

### Kapelusznik Zwilling

W opracowaniach natrafiłem jeszcze na kilku Zwillingów. Pod koniec XVIII wieku w Jabłonkowie działał kapelusznik Jerzy Zwilling. W drugiej połowie XIX wieku na łamach prasy przewijał się Ignacy Zwilling, „sznurkorz”, czyli pasamonik (rzemieślnik wyrabiający pasy i inne wyroby pasmanteryjne), który w 1870 roku znalazł się w gronie założycieli miejscowej Czytelnicy w Jabłonkowie. W 1887 roku Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Jan Zwilling, nauczyciel w Ropicy. Później został kierownikiem szkoły w Końcycach Wielkich.

Zwillingowie przez dwa stulecia zaliczali się do najważniejszych rodzin w Cieszynie i Jabłonkowie, może więc kiedyś doczekają się swojego kronikarza. ◀

POEZJA W CZASACH PANDEMII

Marta Bocek

## Chirurdzy

**Ja chronię ciebie ty chronisz mnie**

**tak bardzo egocentryczni zakryci bawełnianymi maseczkami**

**wreszcie przestajemy operować samymi pojęciami delikatnie w nas kielkują krucha tajemnica zarazy –**

**uniwersalistyczny przejaw empatii**

Renata Putzlacher

## GRA-NIC-A

**Granica jest jak ospa wietrzna dopada nas zniemacka**

**lubi wracać kiedy najmniej jej się spodziewamy**

**Granica dobrze czuje się na mostach rozprzestrzenia się budzi ambiwalentne uczucia**

**gdym znikła**

**nie żegnamy jej ze łzami gdy powraca tęskniący do siebie na dwu brzegach**

**Granica jest jak napis The end w letnim kinie pod koniec sierpnia gdy wiemy że to wszystko znów się powtórzy**

**Granica to taka granicy nie a znaczy wiele**



POLSKI BIZNES (69)

## Naturalne znaczy najlepsze

Polem działania Dagmar i Jana Zahradników są podłogi. Ich sklep Z-FLOOR stoi w samym centrum Wędrzyna, przy głównej drodze w kierunku na Jabłonków. Drugi mieści się w Czeskim Cieszynie. – Podłogi zawsze będą potrzebne. Nie boimy się, że pracy nam zabraknie – uważa pan Jan.

Początki własnego biznesu małżonków sięgają czasów bezpośrednio po aksamitnej rewolucji, kiedy w sklepach praktycznie niczego nie było. Wtedy pani Dagmar zaczęła szyc ubrania, które sprzedawała na targowiskach, a później również we własnym sklepie. Kiedy dołączył do niej mąż i pojawili się wspólnicy, ich działalność gospodarza zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. – Prowadziliśmy sprzedaż dywanów, odzieży, butów i wielu innych rzeczy. Po pewnym czasie stwierdziliśmy jednak, że każdy z nas, wspólników, ten nasz biznes wyobraża sobie inaczej. Rozstaliśmy się więc – wspomina Zahradnik. Przynajmniej, że najpierw myśleli z żoną o odejściu z branży. Zatrzymały ich jednak zamówienia od poważnych klientów. – Zmieniliśmy zdanie i po pewnym czasie kupiliśmy obiekt, w którym obecnie jesteśmy. Tym razem skupiliśmy się jednak już tylko na podłogach. Tak powstał Z-FLOOR – przybliża przedsiębiorca.

Z-FLOOR to firma, która nie tylko sprzedaje wykładziny i panele podłogowe, ale potrafi też w sposób profesjonalny układać. W czasach, kiedy brakuje dobrych rzemieślników, to umiejętność na wagę złota. Dlatego, jak podkreślają moi rozmówcy, ludzie muszą czasem poczekać, aż przyjdzie na nich kolej. – Trudno znaleźć ludzi, którzy chcieliby i potrafiliby pracować fizycznie. Wśród młodych praktycznie nie ma takich. Brakuje im zręczności, którą kiedyś wynosiło się z domu. Dziś ludzie nie robią rzeczy sami, ale pozostawiają je fachowcom – zauważa Zahradnik.

On, a później także jego syn, fachu nauczyli się sami. Choćab obojgu skończyli studia maszynowe, praca z drewnem daje im wielką satysfakcję. – Na razie nie mogę przekazać

synowi firmy, ponieważ potrzebują jego zręcznych rąk i precyzji. Z jednej strony to ciężka praca na kolanach, która, jeśli ma być dobrze wykonana, wymaga czasu. Z drugiej strony człowiek widzi konkretny wynik. Z drewna potrafimy zrobić wiele rzeczy – począwszy od podłóg, przez schody, aż po boazerie, jeśli jest taka konieczność – przekonuje pan Jan. Konkretnie efekty pracy Zahradników można zobaczyć w wielu zaolziańskich domach, a także w budynkach użyteczności publicznej. Jako przykład można wymienić chociażby kompletnie wyremontowaną drewnianą podłogę i schody w Domu PZKO w Bystrzycy, parkiet w sali Domu PZKO przy ulicy Bożka w Czeskim Cieszynie czy ostatnio schody z bardzo praktyczną i łatwą w utrzymaniu wykładziną PCV w wygłądu przypominającą dywan w Kasowym w Mostach koło Jabłonkowa.

Choćab Z-FLOOR sprzedaje i robi podłogi z różnych materiałów, zarówno sztucznych, jak i naturalnych, jego właściciel najchętniej sięgałby tylko po te ekologiczne, jak drewno, korek czy linoleum – będące mieszkanką drewna, wapnia, oleju lnianego i żywicy. Jednak co z tego, skoro reklama i zapotrzebowanie klienta są ukierunkowane na wykładziny z PCV. – To nie jest kwestia ceny, ponieważ jakościowe wykładziny z PCV nie różnią się cenowo od materiałów ekologicznych, a czasem nawet je przewyższają. Dla architektów PCV daje jednak większe możliwości, jeśli chodzi o kolory i wzory. Drewno, na ile może, stara się mu dorównać. Do wyboru są bardziej lub mniej sękaty wzory z jaśniejszymi lub ciemniejszymi elementami, są panele podłogowe szorstkie, ale też zupełnie gładkie i czyste niczym fotografia, kolorowane w różnych odcieniach drewna, waleńskie i różu, lakierowane, olejowane lub woskowane, a nawet ze specjalnie uszko-



• Jan Zahradnik pokazuje drewniany panel w stylu Karola IV. Fot. BEATA SCHONWALD

dzoną, nierówną powierzchnią, która imituje podłogę sprzed kilkuset lat – wymienia przedsiębiorca z Wędrzyna. Jak zaznacza, dzisiaj na europejskie podłogi nie przywozi się już surowca z amazońskiej dżungli. Wszystko robi się z miejscowego drewna. Ekologicznie.

Zdaniem małżonków, sytuacja na razie sprzyja ich biznesowi. Ludzie budują nowe domy, a starsze remontują, nie brakuje też zamówień publicznych. To nie znaczy, że jest idealnie, bo skutki pandemii koronawirusa także oni zaczynają odczuwać. – Niektóre dywany zamawialiśmy np. z Włoch, a także część komponentów dowozimy z zagranicy. Ponadto ostatnio w związku z zakazem sprzedaży detalicznej musieliśmy aż do odwołania zamknąć sklep. Nadal jednak, niezależnie od przeszkód, staramy się jak najbardziej zadowolonych naszych klientów – podsumowuje Jan Zahradnik. (sch)

### Kwestionariusz firmowy

**Rok założenia:** 2001

**Branża:** budowlana

**Liczba pracowników:** 9

**Kontakt:**

Z-FLOOR, 739-94 Wędrzyna 243,

e-mail: [zahradnik@z-floor.cz](mailto:zahradnik@z-floor.cz)

Tel.: 736 626 966

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Czy стоимy na progu kolejnej recesji?

W ubiegłym roku na grype sezonową zachorowało u nas ok. miliona osób. Zmarło na tę chorobę lub związane z nią powikłania, według danych Państwowego Instytutu Zdrowia, ok. 1500 ludzi. Pandemia grypy pod koniec lat sześćdziesiątych ub. wieku zabiła na świecie ok. miliona osób. Koronawirus wykryto u nas do czwartku 19 bm. (kiedy powstawał ten artykuł) u ok. 700 osób. Do tamtego dnia na szczęście nikt też nie umarł. Jednakże paradoksalnie to nie grypa sezonowa, która nawiedza większość krajów na całym świecie niemal co roku, sprawiła, że стоимy zapewne na krawędzi kolejnego kryzysu gospodarczego. Wystarczy rozejrzeć się wokół – zamarło życie kulturalne, społeczne, nie działały sklepy (poza spożywczy-mi), restauracje, kina, biblioteki... Zamknięto szkoły i uczelnie, niektóre zakłady przerywają lub ograniczają produkcję, ruch turystyczny praktycznie nie istnieje, ludzie siedzą w domach, odcięci od świata przez przymusową lub dobrowolną kwarantannę...

### Pandemia zahamuje wzrost PKB

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) stała się pierwszą instytucją międzynarodową, która wskazała, że pandemia koronawirusa i związane z nią skutki mogą w tym roku zahamować globalny wzrost produktów krajowych brutto o połowę w stosunku do poprzedniej prognozy. Według OECD efekt zamknięcia wielu fabryk w Chinach prawdopodobnie obniży o 0,5 proc. globalną prognozę wzrostu gospodarczego na bieżący rok – z 2,9 proc. do 2,4 proc. A to oznaczałoby, że gospodarka światowa znajdzie się na skraju recesji. Jeżeli zaś epidemia będzie się dalej rozprzestrzeniać, perspektywy gospodarki światowej będą jeszcze mniej ciekawe, a globalny wzrost PKB mógłby nie przekroczyć 1,5 proc. Choćab jesz-cze za wcześnie, aby przewidywać, jak koronawirus będzie się zachowywał w następnych miesiącach, już teraz ekonomiści prognozują, że kolejna globalna recesja jest tuż za progiem. Podczas gdy poprzedni kryzys powstał w sektorze finansowym, teraz głównym problemem

jest gwałtowny spadek podaży produktów i usług. Bezpośrednim skutkiem walki z pandemią będzie niespotykany w ostatnich latach spadek międzynarodowej wymiany gospodarczej i kulturalnej. Z uwagi na zamknięcie granic, centrów handlowych, restauracji, hoteli, obiektów kulturalnych i sportowych w najbliższych miesiącach drastycznie spadnie zapewne konsumpcja prywatna. Część sektorów gospodarczych, jak branża rozrywkowa, gastronomiczna, przede wszystkim zaś turystyczna i transportowa muszą się przygotować na gwałtowne spowolnienie. Wielu ludzi straci swoje źródła utrzymania, być może czeka nas także fala bankructw części przedsiębiorstw.

### Co robi rząd?

W obecnej sytuacji, kiedy ludzie boją się w równym stopniu koronawirusa, jak i tego, co będzie potem, ogromna przestrzeń do działania otwiera się przed każdym rządem i najważniejszymi instytucjami centralnymi. Nie ma dnia, aby także u nas nie ogłaszano nowych propozycji i pomysłów mających na celu

wsparcie zarówno biznesu, jak i zwykłych ludzi zmagających się ze skutkami pandemii. I tak wiadomo już, że o trzy miesiące zostanie przedłużony termin, w którym firmy i osoby prowadzące działalność gospodarczą muszą rozliczyć się z fiskusem. Kolejne etapy wdrażania elektronicznej ewidencji utargu co prawda ruszą zgodnie z planem na początku maja, przez pierwsze trzy miesiące przedsiębiorcy traktowani mają być jednak przez Ministerstwo Finansów z dużą taryfą ulgową. Rada Dialogu Społecznego przedstawiła też projekt, jak pomóc pracodawcom, którzy z powodu koronawirusa musieli ograniczyć działalność biznesową. Chodzi głównie o dopłaty do pensji pracowników. Ministerstwo Finansów chce likwidacji ulgowych przejazdów dla uczniów i studentów. Ma też zamiar zlikwidować tzw. loterie paragonową. Rodzice będą otrzymywać zasiłek opiekuńczy przez cały okres zamknięcia szkoły. Zasiłek przysługuje na dzieci w wieku do lat 13 także tym rodzicom, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą. W ubiegłym tygodniu Czeski Bank

Narodowy obniżył stopy procentowe. Przedsiębiorcom państwo chce proponować nieoprocentowane pożyczki w wysokości od pół miliona do 15 milionów koron.

### Po burzy spokój...

Jak twierdzą ekonomiści i podmioty potencjalnie zainteresowane pakietem pomocowym, to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Dziś trudno sobie wyobrazić, jak pandemia zmieni nasze życie. Interwencji państwa będzie jednak o wiele więcej, osłabiona „niewidzialna ręka rynku” (termin wypromowany przez byłego premiera i prezydenta RC, Václava Klause), tym razem zadziała w stopniu mocno zapewne ograniczonym. W mediach pojawiła się informacja, że rząd planuje przeznaczyć na pomoc małym i dużym przedsiębiorstwom nawet bilion koron. Skąd? Na pewno nie z budżetu. Na szczęście jeszcze jednak za wcześnie. Póki co warto przede wszystkim myśleć pozytywnie. Bo, jak wiedzą wszyscy fani Budki Suflera, zawsze po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój... ◀

# Jan Moravec... ogrodnikiem

Pustki w sercach fanów sportu, uwięzionych w domowej kwarantannie, nic nie jest w stanie przełamać. Wszyscy czekamy na rozwój wydarzeń, skreślając przy okazji kolejne imprezy sportowe w kalendarzu 2020 roku. Jan Moravec, obrońca pierwszoligowego klubu MFK Karwina, czas niepewności spędza z rodziną w Wyszku. W ciągu zaledwie tygodnia zdążył się rekwaliifikować z piłkarza na ogrodnika.

Janusz Bittmar

Każdy kryzys ma dwie strony medalu. Jestem szczęśliwym, bo mogę się wreszcie w pełni poświęcić rodzinie. W trakcie żmudnego pierwszoligowego sezonu wszystkie prawie weekendy były spisaną na straty – mówi „Głosem” 32-letni piłkarz, który w zespole Karwiny należy do kluczowych zawodników linii defensywnej. Zanim władze RC przerwały rozgrywki w Fortuna Lidze Jan Moravec, wspólnie z kolegami z karwińskiej drużyny, przeżywał prawdziwą piłkarską euforię. – W nowym kalendarzowym roku złapałszy wiatr w żagle. Wygraliśmy w Fortuna Lidze trzy z czterech wiosennych kolejek i sam zadaje sobie pytanie, który zespół byłby w stanie nas zatrzymać – zastanawia się Moravec. – Wierzyliśmy, że stać nas również na wygraną ze Spartą Praga, przeżywającą skądinąd kryzys formy – dodaje, wracając wspomnieniami do początku marca, kiedy jeszcze nie zapowiadało drastycznych środków bezpieczeństwa w całym kraju i zamknięcia wszystkich obiektów sportowych.

Moravec na czas pandemii wrócił w rodzinne strony do Wyszku. – To było najlepsze rozwiązanie. Nie było powodu, żeby zostawać w Karwinie, bo wszyscy otrzymaliśmy od trenera indywidualny plan treningowy – zdradza w rozmowie z „Glosem”. – Do dyspozycji mamy duży ogród z działką, a więc jak tylko nadarzy się okazja i pozwalamy na pogodę, zajmuję się pracami ogrodowymi – mówi. – Fachowymi



● Jan Moravec z rodziną w ogrodzie. Z łopatką spędza nawet dwie godziny dziennie. Fot. ARC

radami służą mi żona i dwuletnia córka. Córka Ellinka krząta się po ogrodzie na okrągło – Moravec wymienia ulubioną formę spędzania czasu przez członków rodziny. – Wydaje mi się, że ogrodnikiem jestem nawet niezłym, ale ocenę pozostawiam żonie i córce – dodaje z uśmiechem. Moravec zresztą nie jest jedynym sportowcem z Karwiny, który na czas zarazy buty

sportowe zamienił na „gumioki”. – Wiem, że zapałonym ogrodnikiem jest również Michał Bruna, kapitan piłkarzy ręcznych Banika Karwina. Ogród w czasach kwarantanny jest prawdziwym azylem dla psychiki. Współczuję ludziom, którzy muszą teraz spędzać dni zamknięci w mieszkaniu – zaznacza piłkarz-ogrodnik, któremu fani wybrali przydomek „Zipp”, według

bohatera jednej z kreskówek Walta Disneya.

Szkoleniowiec Karwiny, Juraj Jarábek, z pewnością nie zlecił Morawcowi wyłącznie prac ogrodowych. – Codziennie półtorę godzinę przeznaczam na biegi przełajowe. W okolicach Wyszku nie brakuje pięknych tras, a ja muszę się utrzymywać w kondycji fizycznej. Oczywiście biegam w

masce ochronnej – podkreśla. – Po półtorę godzinie intensywnego biegu i kolejnych dwóch spędzonych z łopatką w ogrodzie czuję się idealnie zmęczony. Tak jak po dobrym, soczystym meczu pierwszoligowym – stwierdza piłkarz, który w zespole Karwiny słynie ze znakomitej kondycji. – Słyszałem już nie raz, że biegam po boisku jak w kreskówce „Tom i Jerry”, ale z upływem lat trzeba bardziej uważać na zdrowie. Wróciłem w tym sezonie na boisko po kontuzji kolana, które na całe szczęście wytrzymało obciążenie, ale nigdy nie wiadomo – mówi Moravec. W linii obrony 32-letni piłkarz pierwsze dwie kolejki zaliczył jeszcze ze stabilizatorem kolana, ale potem było już tylko lepiej. – W pierwszoligowych spotkaniach zapominasz o dawnej kontuzji i skupiasz się na swoim występie. Dla dobra zespołu musisz dać z siebie wszystko.

W przypadku definitywnego przedwczesnego zakończenia sezonu w Fortuna Lidze jedno jest pewne: piłkarze Karwiny pozostaną w gronie pierwszoligowców. W aktualnej pierwszoligowej tabeli, po zaliczeniu 24 spotkań, zespół trenera Juraja Jarábka zajmuje z dorobkiem 23 punktów trzynaste miejsce. Do drugiej ligi w scenariuszu numer 1 spadłby zespół FK Příbram zajmujący obecnie ostatnią pozycję. W przypadku możliwego scenariusza numer 2 uwzględniającego wyłącznie sytuację w tabeli po rozegranych 15 kolejkach, do FNL powędrowałaby z kolei FC Opawa. – Teraz jeszcze nie ma sensu o tym dywagować. Zobaczymy, czy uda się dokończyć te rozgrywki. Ja mocno wierzę, że tak.



Moim zdaniem formuła piłkarskiego Euro z udziałem dwunastu państw jest już pogrzebana

Michał Listkiewicz,  
były prezes PZPN

Z TRENEREM KONDYCYJNYM STALOWNIKÓW, MARKIEM GRYCEM, O TYM JAK:

## Nie zwariować w domu

Czarna z mora wszystkich sportowców wbrew pozorom to nie żona, która w trakcie oglądania na dużym ekranie telewizora transmisji meczu ekstraklasy hokeja na lodzie oświadcza: „Właśnie zaczyna się mój ulubiony serial, włącz sobie ten mecz w komputerze”. Koszmarem dla sportowców jest przymusowe siedzenie w domu podczas kwarantanny.

Janusz Bittmar

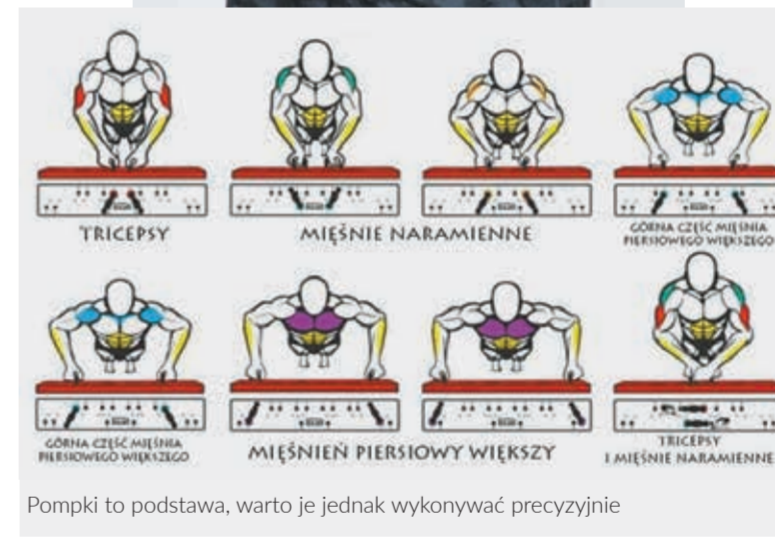
Mamy dla was sprawdzoną receptę, jak nie zwariować. Szczegóły zdradzi czytelnikom „Głosu” Marek Gryc, trener kondycyjny ekstraklasy klubu HC Stalownicy Trzyniec.

Jeszcze do wczoraj można było biegać po parku czy w pobliskim lesie. Warunek był tylko jeden, z maską ochronną. W Ostrawie podczas spacerów z psem regularnie napotykałem w weekend biegaczy-amatorów, a także wielu wyczynowych sportowców realizujących plan treningowy nałożony przez trenerów klubowych. Sytuacja związana z epidemią koronawirusa zmienia się jednak jak w kalejdoskopie, a rząd RC nie wykluczył zaostreżenia restrykcyjnych środków bezpieczeństwa. Warto więc przygotować się na wariant całkowitego zakazu ruchu na świeżym powietrzu, poza wyjściami do sklepu lub apteki. Marek Gryc, który w zeszłym tygodniu rozdał hokeistom skrupulatny plan treningowy na najbliższe dni, nie siedzi w domu z założonymi rękoma.

Prezent ze starożytnej Grecji

Najlepszym sposobem, jak również w domowych warunkach utrzymać się w odpowiedniej kondycji fizycznej, są ćwiczenia siłowe z ciężarem własnego ciała. – Chodzi o coraz popularniejszą kalistenikę, którą

można wykonywać w domu i to bez dodatkowego sprzętu – mówi w rozmowie z „Glosem” Marek Gryc, który wiele elementów zaczerpnął z kalisteniki wykorzystuje też luźno podczas zajęć kondycyjnych z hokeistami Trzyniec. Podstawą ćwiczeń z ciężarem własnego ciała jest regularność i powtarzal-



Pompek to podstawa, warto je jednak wykonywać precyzyjnie

ność. Na początek Marek Gryc proponuje skupić się na trzech filarach: przysiadkach, pompkach i brzuszkach. – Każde z tych trzech ćwiczeń wymaga dziesięciu powtórek w jednej serii. A takie serie powiniemy za jednym

● Marek Gryc twierdzi: w domu też można ćwiczyć, trzeba tylko chcieć. Fot. hco celari

zamachem zaliczyć trzy – zdradza tajemnicę ćwiczeń w domowych warunkach Marek Gryc.

Sztangi mogą się przydać

Jeśli posiadamy w domu sztangi, to warto je dołączyć do zestawu ćwiczeń nastawionych na wzmocnienie mięśni ramion, pleców i grzbietu. To już wprawdzie wykracza poza kanony kalisteniki, ale obie szkoły mogą się idealnie uzupełniać. – Sportowcy przyzwyczajeni do ćwiczeń na siłowni mogą na początek marudzić, że to za mało. Proszę się jednak nie obawiać radykalnego ubytku masy mięśniowej. Potocznie mówiąc, nasze mięśnie dysponują pamięcią i kiedy wróci-

my do normalności, forma też wróci szybko – zapewnia Gryc.

Stretching kropką nad «i»

Regularne ćwiczenia w domu przekładają się na dobre samopoczucie, zaś w obecnych trudnych warunkach mogą być prawdziwą odskocznią od stresu. – Nie zapominajmy więc o wyciszeniu, które powinno nastąpić po każdym intensywnym ćwiczeniu. Ja polecam chociażby klasyczną medytację, bądź też stretching – dodaje Gryc. W stretchingu skupiamy się na trzech rzeczach: rozciąganiu, rozluźnianiu i oddychaniu. – Utlenuje organizm do podstawy – zaznacza trener. A więc – do dzieła! ▽



● Kalistenika jest prostym sposobem na osiągnięcie ładnej sylwetki. Fot. ARC

POD PRYSZNICEM



Janusz Bittmar  
bittmar@glos.live

## Detoks wszystkim nam się przyda

Fani futbolu pogodzili już się z faktem, że w tym roku nie obejrzą meczów mistrzostw Europy. W weekend, podobnie jak wcześniej piłkarskie EURO 2020, odwołano też hokejowe mistrzostwa świata elity, które w maju miały zagościć w Szwajcarii. Ze sportowego kalendarza znikają też kolejne duże imprezy.

Szwajcaria należy do krajów najbardziej dotkniętych epidemią koronawirusa. W takiej sytuacji zapalenie zielonego światła dla mistrzostw świata byłoby skrajną nieodpowiedzialnością. Wszyscy najważniejsi przedstawiciele IIHF (Międzynarodowej Federacji Hokeja na Lodzie) doskonale zdawali sobie z tego sprawę już dwa tygodnie

temu, ale zwlekali z podjęciem ostatecznej decyzji aż do soboty 21 marca. W czasach pandemii kurczowe trzymanie się starych przyzwyczajeń prowadzi do piekła. Jesteśmy zmuszeni przestawić się na zupełnie inne podejście do życia. To zdrowie, a nie pieniądze płynące z praw telewizyjnych, awansowało na pierwsze miejsce i pozostanie tak co najmniej do połowy roku. To zarazem szansa dla osób fanatycznie uzależnionych od sportu na wiosenno-letni detoks. Oprócz piłkarskich i hokejowych czempionatów (odwołano m.in. mistrzostwa świata Dywizji IB w Katowicach zaplanowane na przełom kwietnia i maja) zrezygnowano z tenisowego French Open

(pierwotny termin 25 maja – 7 czerwca), a ściślej mówiąc przeniesiono go na jesień. Do końca kwietnia zawieszono też wszystkie turnieje cyklu ATP Tour.

W naszym regionie nie odbędzie się m.in. międzynarodowy turniej Ostrava Beach Open w siatkówce plażowej (20-24 maja), pauzują rozgrywki piłkarskie, piłkarski czy koszykarski. Istnieje jednak światło w tunelu, które może ucieszyć prawdziwych desperatów.

Jeśli Brytyjczycy w dalszym ciągu będą podchodzili do walki z koronawirusem z typowym angielskim poczuciem humoru, to niewykluczone, że odbędzie się zaplanowany na początek lipca wielkoszlemo-

wy turniej tenisa na kortach w Wimbledonie. W poniedziałek w dalszym ciągu w kalendarzu 2020 roku widniało również najważniejsze wydarzenie całego sezonu – Letnie Igrzyska Olimpijskie w Tokio (24 lipca – 9 sierpnia). Wprawdzie większość sportowców jest zdania, że lepiej przesuwać Igrzyska na następny rok, niż ryzykować zdrowie lub kontuzje z powodu braku rzetelnych treningów, ale Japończycy obstają przy swoim planie.

Zobaczymy, jak długo potrwa ich zapał, ale obstawiam, podobnie jak polski dysybol Piotr Małachowski, że prędzej czy później Japończycy „podpiszą kapitulację”. Dla dobra nas wszystkich. ▽

RETROSKOP



## ZAPRASZAMY DO ZABAWY!

Otwieramy, na czas pandemii, a może na dłużej, nową rubrykę w sporcie. Rubrykę nazwalibyśmy „RETROSKOP” nieprzypadkowo. Będą się w niej pojawiały archiwalne, w większości czarno-białe zdjęcia rozpoznawalnych oraz mniej znanych, przeważnie polskich sportowców. W różnych sytuacjach, w różnych kontekstach życiowych i sportowych. Zależy nam na interakcji z Wami, szanownymi czytelnikami, a więc każde zdjęcie podpisane będzie krótkim pytaniem-zagadką. Autorzy prawidłowych odpowiedzi mogą liczyć na wartościowe nagrody o tematyce sportowej.

W obecnej rzeczywistości nie czas na gonitwę za hat trickiem, bo zwycięstwa z boisk przeniosły się do szpitali, gdzie punkty zdobywają lekarze i cały personel medyczny. Jeśli nowa rubryka zaskarbi sobie wasze serca, niewykluczone, że zachowamy ją na łamach „Głosu” również po zwycięskiej walce z koronawirusem. A tak na marginesie, wszystkim nam się przyda lekki dystans do sportu. (jb)

### Zagadka nr 1

Polski futbol posiada wielu bohaterów. Niekörtzy, tak jak Robert Lewandowski, nie schodzą z pierwszych stron gazet nawet w trakcie leczenia kontuzji. Inni muszą zasłużyć na miejsce w gazecie. A co dopiero po zakończeniu kariery, kiedy to w nowej rzeczywistości nie każdy z piłkarzy potrafi się odnaleźć. Na zdjęciu dwaj przyjaciele z boiska, którzy strzelali gole słynnej FC Barcelonie znacznie wcześniej, niż zdobył się na to Robert Lewandowski.

Zgadnijcie, o jakich dżentelmenów murawy chodzi?

Odpowiedzi prosimy wysłać na adres: bittmar@glos.live do najbliższej niedzieli. Za tydzień druga odsłona zabawy i kolejny skarb w naszym archiwum.



# INFORMATO R

## Wirtualne zwiedzanie

W wielu krajach świata w związku z pandemią koronawirusa zostały zamknięte muzea, zamki i galerie. Również w naszym kraju, a także w naszym regionie wszystko wskazuje na to, że nieprędko będziemy mogli się przechadzać pośród zabytkowych eksponatów oraz dzieł mistrzów pędzla czy ołówka.

### Witold Koźdoń, sch

Wiele instytucji muzealnych zdążyło już jednak na tę sytuację zareagować i oferuje wirtualne spaceru po swoich zbiorach. Tymczasem placówki na naszym terenie jak na razie na ten temat milczą. W poszukiwaniu wirtualnej możliwości zwiedzenia tego i owego zatrzymaliśmy się na stronach internetowych pięciu z nich – Muzeum Ziemi Cieszyńskiej z siedzibą w Czeskim Cieszynie i sześcioma filiami w okolicy, Muzeum Beskidów we Frydku, Muzeum Hut Trzywieńskiej w Trzyńcu, Zamku Frysztaackim oraz Zamku Śląskostrawskim. Niestety, z tym samym pożałowania godnym efektem. Informujemy one, że z powodu koronawirusa wszystkie najbliższe imprezy zostały odwołane, a sale wystawowe oraz ekspozycje muzealne są nieczynne. O

wiele większą aktywność wykazują natomiast muzea na przeciwnym brzegu Olzy.

Cyfrową ofertę w czasach epidemii koronawirusa przygotowały natomiast polskie biblioteki i muzea. Tak Książnica Cieszyńska zaprasza do odwiedzenia wirtualnych wersji jej wystaw, m.in.: „Zaolzie teraz”, „Zaolzie 1938”, „Cieszyńskie rody – Michejadowie”, „Cieszyńskie rody – Buzkowie”, „Cieszyńscy Legioniści”, „Zródła do dziejów Cieszyna” czy „O konserwacji zbiorów”, które są dostępne pod internetowym adresem kc-cieszyn.pl.

Na wirtualne spaceru zaprasza również Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Placówka umożliwia w sieci (muzeumcieszyn.pl) nie tylko obejrzenie własnych zbiorów, ale pozwala zajrzeć na przykład do drewnianych kościołów Śląska Cieszyńskiego. Z kolei Muzeum Śląskie w Katowicach zachęca dzieci do korzystania z kolorowanek

inspirowanych muzealną kolekcją.

„Poszczególne kolorowanki będziemy udostępniać poprzez stronę internetową i media społecznościowe. Zachęcamy do zapisania pliku, wydrukowania i twórczej zabawy w pokolorowanie” – namawiają muzealnicy, dodając, że wizerunki oryginałów są dostępne w wyszukiwarce na stronie Muzeum Śląskiego. „Zachęcamy do skorzystania z tego narzędzia, w którym znajdziemy największe dzieła mistrzów polskiego malarstwa od 1800 roku, twórców współczesnych, a także artystów nieprofesjonalnych. Wyszukiwarka zbiorów jest nie lada gratką również dla wielbiciele fotografii oraz obiektów archeologicznych, etnologicznych, jak i z zakresu scenografii” – piszą.



Fot. ARC

Z ciekawą propozycją dla wszystkich, którzy siedzą w domu, wyszło Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej. Placówka (muzeum.bielsko.pl) zaprasza m.in. na wirtualny spacer, przygotowała także internetowe wydanie cyklicznego informatora popularno-naukowego „Wystawnik”.

Jeśli jesteście pasjonatami historii, powinniście zajrzeć również na stronę internetową Śląskiej Biblioteki Cyfrowej (www.sbc.org.pl), której celem jest m.in. prezentacja w internecie kulturowego dziedzictwa Śląska w jego historycznej i współczesnej różnorodności.

## Lotniczy festiwal w domu

MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu oraz Koło Macierzy Szkolnej przy PSP im. Żwirki i Wigury wymyśliły sposób, jak zachęcić całe rodziny do kreatywnej pracy w domu. Ogłosili Festiwal Aktywności Domowej z atrakcyjnymi nagrodami. Okazją jest 100-lecie lotnictwa polskiego.

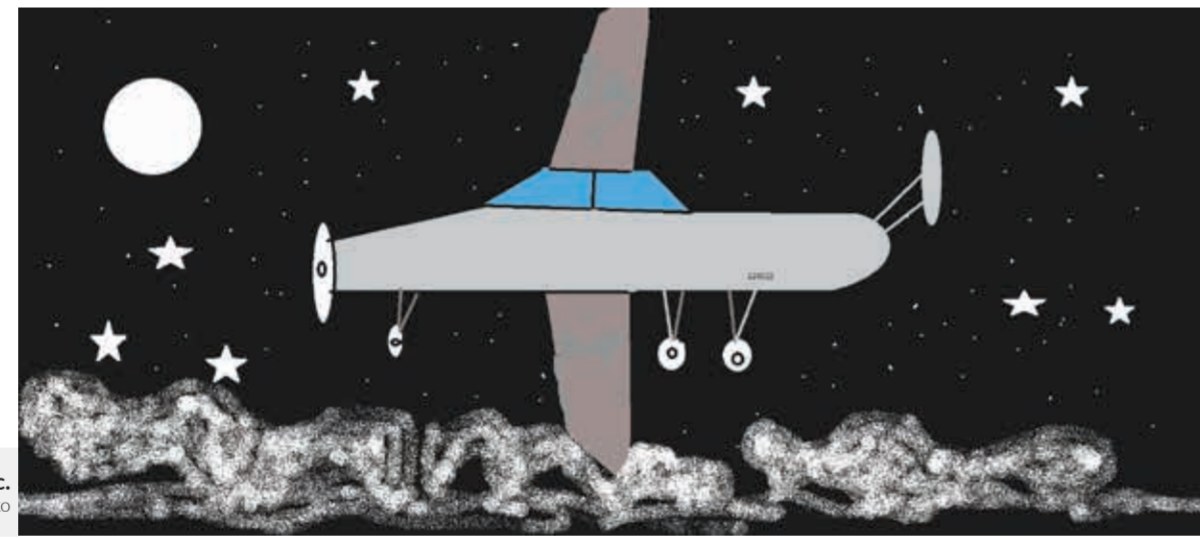
Wybierz się w podróż z naszymi bohaterami przestworzy i opowiedz o tym za pomocą dowolnej techniki twórczej – zachęcają organizatorzy. Uczestnicy mogą nadsyłać rysunki, komiksy, fotografie, grafiki komputerowe, modele samolotów, lotnisk czy figurki lotników. Można także napisać opowia-

danie, wiersz czy przeprowadzić z kimś wywiad.

Konkurs skierowany jest do naszych dzieci oraz ich rodziców, wysłaliśmy do wszystkich e-maile ze szczegółowymi instrukcjami – wyjaśnia Tadeusz Smugała, prezes MK PZKO. – Wystawa prac oraz wręczenie nagród odbędzie się podczas pierwszej imprezy, którą będziemy mogli zorganizować.

Pierwsze prace – a raczej ich fotografie – już spływają drogą elektroniczną do organizatorów. (dc)

• Jedną z pierwszych gotowych prac. Fot. FB/Polska Szkoła i Przedszkole Cierlicko



**Ogłoszenia do «Głosu» przyjmowane są w dni powszednie:**  
• W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyń w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. • W Odd. Literatu-ry Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Fryszta-ckiej (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30,

13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: polske@rka.cz.

**Uwaga**  
Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynieść osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Znajdź nas na Facebooku

Znajdź nas na YouTube

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Pomoc Polakom na Wschodzie, Fundacji Wspólnota Polska”

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sporto- wy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdono@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto- reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3, Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaboprstc@post.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowości i Etnicznych Europy MIDAS

### ŻYCZENIA



W dniu 22 marca obchodziła swój półokrągły jubileusz urodzin

**pani MUDr SULTANA GAWLIK**  
ciągle na posterunku w Sanatorium Jabłonków

Goście życzenia zdrowia i pomyślności składają, pełni miłości, podziwu i szacunku mąż Staszek, syn Krzysiu, córka Oleńka oraz wnuki Marek, Karolinka, Magdalena oraz Dominik. GL-136



Dnia 26 marca obchodzi jubileusz 70 lat  
**pan WŁADYSŁAW ŻOŃ**  
z Bukowca

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życzą syn Marian z żoną Renią, córka Urszula z mężem Józefem, syn Stanisław z żoną Martyną oraz wnuczki i wnuki: Zuzanka, Hania, Ula, Dorotka, Karolinka, Esterka, Marek i Dominik. GL-131

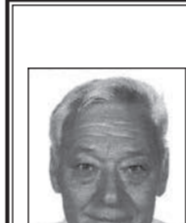
### NEKROLOGI



Żałobą okryci podajemy do wiadomości, że w dniu 15 marca zmarła nagle w wieku 68 lat nasza Najdroższa

**JUDr WANDA KRYGIEL**  
z Hawierzywa, zamieszkała w Pradze

Ostatnie pożegnanie Drogiej Zmarłej odbędzie się w wąskim gronie w praskim krematorium. Za pamięć o Niej dziękują najbliżsi. GL-137



Ludzie żyją tak długo,  
jak długo inni pielęgnują  
pamięć o nich  
myśląc i Kochając.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 20 marca 2020 w wieku 84 lat zmarł nasz Kochany Ojciec, Przyjaciel, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Wujek, Kuzyn, Kolega

**śp. inż. BOLESŁAW ŁAKOTA**  
zamieszkały w Wędrynie

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w gronie najbliższych w czwartek 26 marca 2020 o godz. 13.00 w sali obrzędowej w Trzyńcu. W smutku pogrążona rodzina. GL-140



Kto w sercach żyje tych,  
których opuścił, ten nie odszedł...

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 23 marca 2020 zmarła w wieku 96 lat nasza Ukochana Matka, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

**śp. ANIELA KAWULOK**  
zamieszkała w Czeskim Cieszynie

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się dnia 26 marca 2020 o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej w Czeskim Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina. GL-141

### CO W TERENIE

**KARWINA** – Podajemy do wiadomości, że z dniem 13. 3. Biblioteka Regionalna Karwinia jest zamknięta nie tylko dla czytelników, ale również dla potencjalnych ogłoszeniodawców do gazety „Głos”. Podajemy numer kontaktowy sekretariatu gazety: 775 700 897. Termin zwrotu pożyczonych przez Państwa książek zostanie automatycznie przedłużony bez sankcji. Aktualne informacje można znaleźć na stronie www.rka.cz oraz w mediach społecznościowych karwińskiej biblioteki.

**PTTS „BŚ”** – Informuje, iż wszystkie wycieczki w terminie do końca marca są odwołane.

### CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI.** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.  
**POLSKIE AUDYCJE.** po-pt. godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyńciec 105,3 MHz.  
**RADIO KATOWICE.** „J Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.; powtórki w pon. o godz. 23.05. Archiwum audycji. radio.katowice.pl/Zaolzie.

### PROGRAM TV

#### WTOREK 24 MARCA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Uśmiechy Różeny Merunkowej 10.30 List do ciebie 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko, co lubię 14.30 Wszystko-party 15.05 Napisala: Morderstwo (s.) 16.40 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.00 Ach, te morderstwa! (s.) 22.40 Colombo (s.) 0.10 AZ kwiz.

**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Ludzkość: Nasza wspólna historia 9.45 Speed Sisters 11.05 Niezwykłe młode 11.50 Królestwo natury 12.20 Nie poddawaj się 13.10 Cheesz je? 13.20 Włtawa – staronowa droga 13.50 Wojna na Pacyfiku 14.40 Jak Neron uratował Rzym 15.35 Historia życia 16.25 Była sobie krowa 17.20 Świat z lotu ptaka 18.15 Wędrówki z parą 18.45 Wieczorynka 18.55 Historie z południowych mórz 19.15 Magazyn religijny 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Pokot (film) 22.10 Powrót Agnieszki H. 23.30 Dicte (s.) 0.15 Korea Południowa 1.15 Luther (s.).

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.50 MasterChef Czechi 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.45 Młody Sheldon (s.) 13.00 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.15 Mentalista (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Co o tym sądzą Czesi 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.30 Weekend 22.25 Zabójcza broń (s.) 23.15 Mentalista (s.).

**PRIMA**  
6.05 Max Steel (s. anim.) 6.35 Ninja-go (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.20 Z miejsca zbrodni 10.20 Rasmus i Johanna (film) 12.25 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Gliniarz i prokurator (s.) 14.30 Strażnik Teksasu (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Popołudniowe wiadomości 16.45 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Słoneczna (s.) 21.45 Na Pawłaska 22.50 Gliniarz (s.) 0.05 Policja w akcji 1.00 Strażnik Teksasu (s.).

#### ŚRODA 25 MARCA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Śladami gwiazd 14.25 Colombo (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Sprawy I wydziału (s.) 21.10 Ląpiec lekarza (film) 22.40 Znajoma (film) 0.05 AZ kwiz.

**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Etiopia 9.55 Była sobie krowa 10.50 Czeskie wieś 11.10

Nasza wieś 11.40 Na muzycznym szlaku 12.05 Folklorika 12.35 Natura bez granic 13.00 Kwartet 13.30 Wspaniała Hiszpania 14.25 Hebanowo niewolnictwo 15.25 Telewizyjny klub niesłyszących 15.55 Wtajemniczeni 16.20 Kawalek drewna 16.40 Powrót Agnieszki H. 18.00 Film o filmie: Szarlatan 18.45 Wieczorynka 19.00 Babel 19.25 Powietrze to nasze morze 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Tábor – marzenie, miasto, symbol 21.00 Podróż po Vanua Levu 21.30 Bałkany z Adamem Ondrą 22.00 Lotnicze katastrofy 22.50 Luther (s.) 23.45 Belfer (s.) 1.45 Magazyn chrześcijański.

### POLECAMY



• Pokot  
Wtorek 24 marca, godz. 20.00, TVC 2



• Bałkany z Adamem Ondrą  
Środa 25 marca, godz. 21.30, TVC 2



• Mentalista  
Czwartek 26 marca, godz. 14.15, NOVA

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Ulica (s.) 9.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.45 Młody Sheldon (s.) 13.05 Top Star 14.15 Słoneczna (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Co o tym sądzą

Czesi 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamienię się z żoną 21.35 MasterChef Czechi 22.55 Zabójcza broń (s.) 23.50 Mentalista (s.).

**PRIMA**  
6.10 Max Steel (s. anim.) 6.35 Ninja-go (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.20 Z miejsca zbrodni 10.20 Nie zadzieraj z Lilli (film) 12.25 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Gliniarz i prokurator (s.) 14.30 Strażnik Teksasu (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Popołudniowe wiadomości 16.45 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.55 Mroczny Kraj (s.) 0.35 Policja w akcji 1.30 Strażnik Teksasu (s.).

#### CZWARTEK 26 MARCA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Śpiąca Królowa 10.05 Niezwykłe losy 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Napad 14.20 Durrellovi (s.) 15.10 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.05 Gejzer 21.35 Pr. dyskusyjny 22.30 Colombo (s.) 0.00 AZ kwiz.

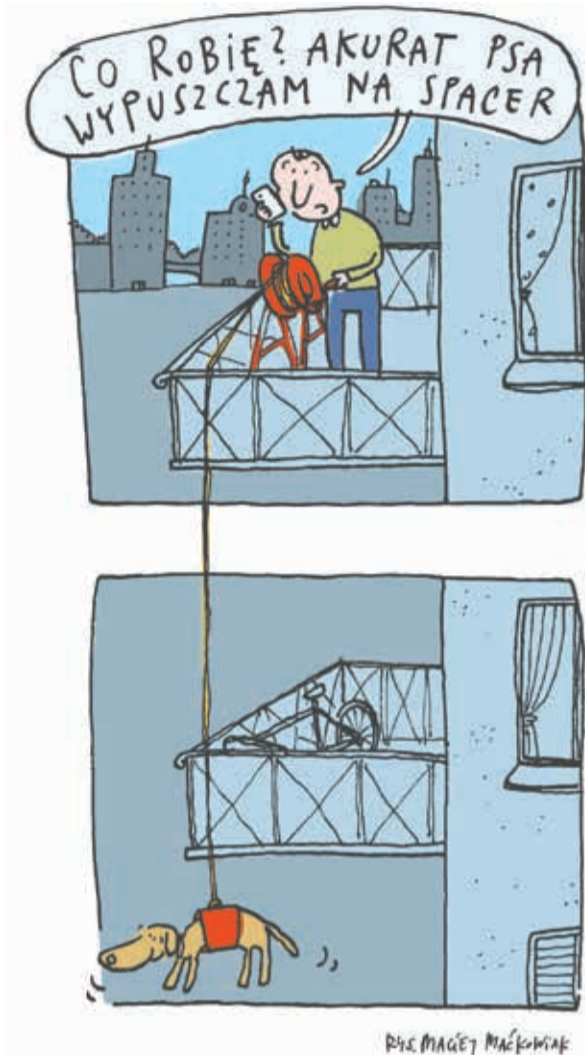
**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Życie w powietrzu 9.50 Świat z lotu ptaka 10.45 Korea Południowa 11.55 Historia życia 12.45 Czeska mnię! 12.50 Lotniskowiec Enterprise 13.45 Magazyn chrześcijański 14.15 Europa dziś 14.40 Jak Neron uratował Rzym 15.35 Olbrzymie zakłady naprawcze 16.25 Słonie żyją nawet 100 lat 17.25 Wspaniała Hiszpania 18.15 Podróż po Vanua Levu 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.20 Historie południowych mórz 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wspaniałe amerykańskie miasta 21.00 Wędrówki z parą 21.30 Wielkie miłości 21.55 Dzięki za każde nowe rano (film) 23.40 Queer.

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.00 Ulica (s.) 10.00 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.45 Młody Sheldon (s.) 13.05 Top Star 14.15 Słoneczna (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Co o tym sądzą Czesi 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 21.35 MasterChef Czechi 22.55 Gwiazdne życie 23.30 Mentalista (s.).

**PRIMA**  
6.05 Max Steel (s. anim.) 6.35 Ninja-go (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 9.20 Z miejsca zbrodni 10.20 Greta wychodzi za mąż (film) 12.25 Południowe wiadomości 12.30 Policja Hamburg (s.) 13.30 Gliniarz i prokurator (s.) 14.30 Strażnik Teksasu (s.) 15.30 Agenci NCIS (s.) 16.30 Popołudniowe wiadomości 16.45 Policja w akcji 17.40 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 Grubasy 23.30 Policja w akcji 0.30 Strażnik Teksasu (s.).

# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## NASZE KOCHANE ZWIERZAKI

Macie w domu kota albo psa? A może inne zwierzę? „Głos” startuje właśnie z nową rubryką. A wszystko dlatego, że warto powiedzieć głośno, iż kochamy zwierzęta! Tyle że miłość do zwierząt niejedno ma imię. Pewna czytelniczka „Głosu” posiada aż trzy urocze koty, inni za swych towarzyszy wybrali psy, świnki morskie, żółwie, papużki, a nawet... szczury. Naszych „braci mniejszych” cenimy za to, że potrafią bez trudu wywołać na naszych twarzach uśmiech. Ale czy wiecie, że zwierzęta tęsknią za swymi właścicielami? A według naukowców mają większy wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie niż się spodziewamy. Udowodniono na przykład, że posiadanie psa korzystnie wpływa na nasz układ krążenia, zwiększając o trzy proc. nasze szanse na przeżycie ataku serca. Psi pupil pomaga też obniżyć ciśnienie krwi właściciela, a także zredukować jego poziom cholesterolu we krwi. Z kolei mruczenie kota koi nasze nerwy. Choć badacze nie potrafią wskazać konkretnej przyczyny, udowodniono, że kocie mruczenie pozytywnie wpływa na ludzki układ immunologiczny, polepszając naturalną odporność. Obecność kota w domu często powoduje też u ludzi wytwarzanie dodatkowych przeciwciał chroniących organizm np. przed astmą. Może więc także przed koronawirusem? Kto wie. Psychologowie podkreślają za to, że kontakt z domowym pupilkiem ułatwia dzieciom późniejsze przystosowanie do funkcjonowania w społeczeństwie. Posiadanie zwierzątka to także duża odpowiedzialność i sporo dodatkowych obowiązków. Ale na takim wzbogaceniu rodziny korzystają wszyscy domownicy.

Dlatego przysyłajcie nam zdjęcia swych pupilów. Napiszcie kilka słów o nich. Jak dacie im na imię, jak się nimi opiekujecie, zawsze możecie przytoczyć jakąś anegdotę. Na zdjęcia i krótkie teksty (do 1500 znaków) czekamy pod adresami: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) lub [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live). **(wik)**



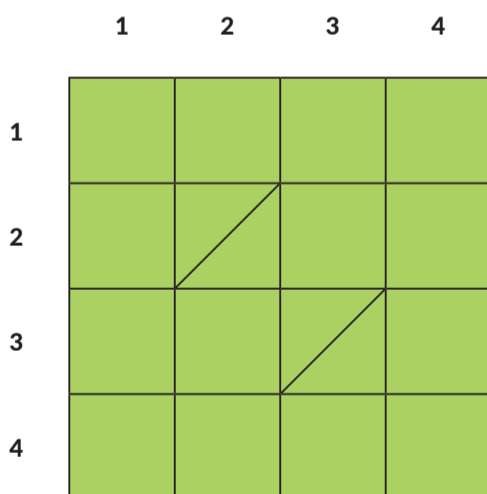
Fot. ARC

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. duże naczynie w kształcie spłaszczonej półkuli
2. nokaut w judo
3. angielskie przepraszam
4. aromatyczna przyprawa z biedrzeńca, stosowana do ciast i wódek

Wyrazy trudne lub mniej znane: IPPON

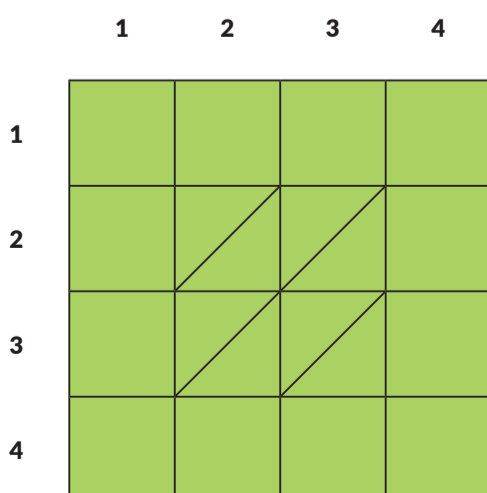


## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. arena judoki
2. niedorzeczność, nonsens
3. samotny, stromy szczyt górski
4. Małysz lub Ferency

Wyrazy trudne lub mniej znane: TURNIA



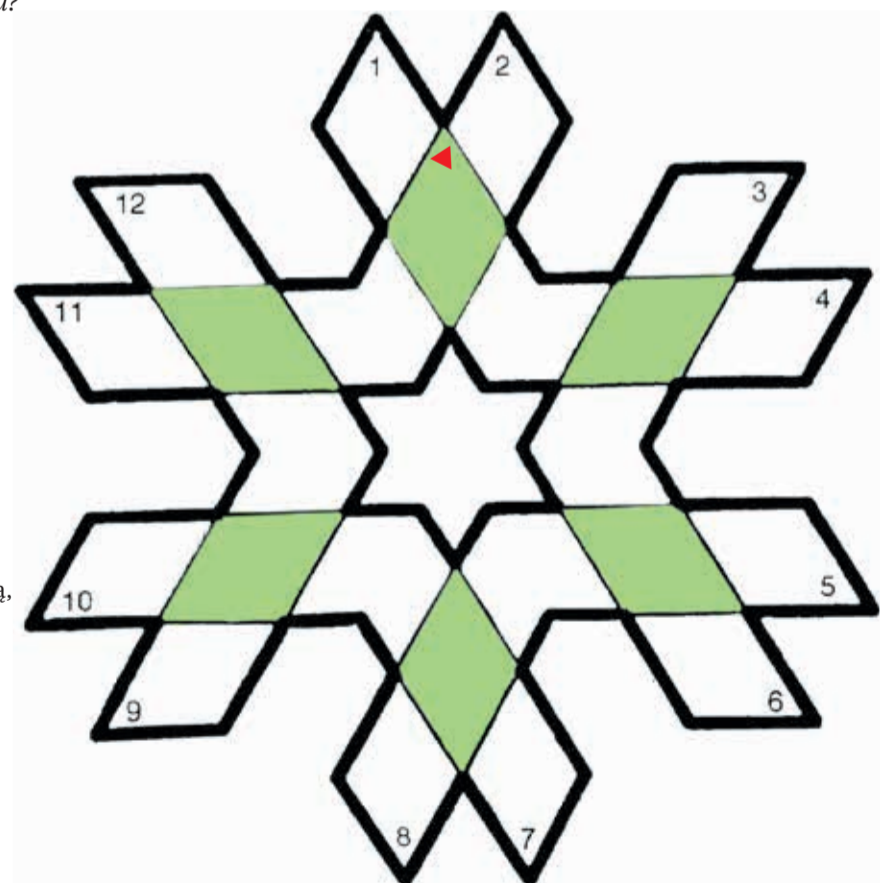
## LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Sztudyngera:

„- Mam żal do ciebie. - Czemu?  
- Przyśniłaś się...”

- 1.-4. pnącze rosnące w wilgotnych lasach tropikalnych
- 3.-6. drobne ogłoszenie zamieszczone w prasie, komunikat
- 5.-8. zdrobniale o Antonim
- 7.-10. gospodarstwo hodowli kurcząt, kaczek
- 9.-12. krakowski festyn wielkanocny
- 11.-2. mały sklep z odzieżą, często markową

Wyrazy trudne lub mniej znane: EMAUS



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 3 kwietnia 2020 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 10 marca otrzymuje **Henryk Cachel z Karwiny-Raju**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 10 marca:

1. TORF, 2. OGIER, 3. REWIA, 4. FRAK

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 10 marca:

1. SOLA, 2. OCHOTA, 3. LOTHAR, 4. AARE

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 10 marca:

PRAWIE